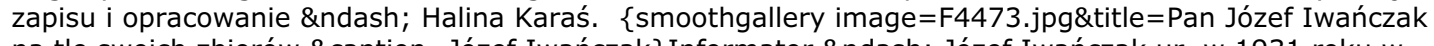
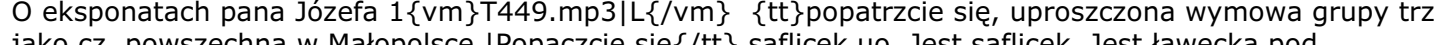


# Tekst gwarowy &mdash; Niedzica, J. Iwańczak

Autor: Halina Karaś

Nagrały tekst Dagna Kruszevska i Małgorzata Nadwadowska. Przepisała tekst Monika Kresa, weryfikacja zapisu i opracowanie &ndash; Halina Karaś.  Informator &ndash; Józef Iwańczak ur. w 1931 roku w Niedzicy. Jego rodzice również pochodzą z Niedzicy (choć matka urodzona w USA), natomiast dziadkowie wyemigrowali do USA (tam urodziła się matka pana Iwańczaka), a następnie wrócili do stron rodzinnych. Rodzice mieszkali w Niedzicy i zajmowali się gospodarstwem. Pan J. Iwańczak ma wykształcenie podstawowe. Kilkuletnią służbę wojskową odbył na Śląsku. Pracował na roli, a w latach 60. XX w. przy renowacji zabytków w Krakowie. Zajmuje się zbieraniem zabytkowych sprzętów góralskich i ich odnawianiem. Zbiory gromadzi w przygotowanym przez siebie pewnego rodzaju skansenie - muzeum. W rozmowie brała udział, zaprzyjaźniona z panem Józefem, nauczycielka historii, Elżbieta Łukuś, przedstawicielka młodszego pokolenia mieszkańców Spiszu, świadomie posługujących się gwarą spiską. Jej słowa wyróżniono innym kolorem czcionki.

O eksponatach pana Józefa  {tt}popatrzcie się, uproszczona wymowa grupy trz jako cz, powszechna w Małopolsce |Popaczcie sie{/tt} saflicek uo. Jest saflicek. Jest ławecka pod saflickiem.Czyli saflicek to jest?Co to jest saflicek, do czego służył?To jest balia. Do mycio, do mycio nacyń {tt}przykuchennych, wymowa rz z lekką wibracją (tzw. r frykatywne), zachowanie pierwotnego i w grupie rzi, typowe dla Spiszu przejście wygłosowego &ndash;ch > -f|pŚrżikuchennyf{/tt}, to nie było w|anienki jakiej, abo {tt}dziś jak jest, fonetyka międzywyrazowa udźwięczniająca|dziż jag jest{/tt}, ładnie i pięknie to wygląda. Saflicek zrobiony z {tt}dągi &lsquo;klepki&rsquo;|dągów{/tt}, z drzewa, łobracki zelazne, sprzęt jaki do tego był, to tero to {tt}wszystko|sićko{/tt} jest. A jesce mi {tt}zwrot do szanowanego starszego mężczyzny|swoku{/tt}, p|owiecie, bo mnie sie to barz podoba, ta becułka, do czego ona służyła, bo to jest barz stary zabytek. To pamiuntka jesce, ta becułko pamięta jesce Austro-Węgry, czyli przełóm, kiedy jesce przed pierwszo wojno światowo było, takie zrobili chrzciny abo wesele, to tako becułke {tt}okowita &lsquo;mocna wódka, gorzałka&rsquo;|okowitu{/tt} se kupował wódki, to było od wódki okowity, okowitka. Jo to, to co cudym tez, ze to łocalało, bo to było rozrzucone na strychu, na piyncze i dzie obrącka, dzie co i tak sie mi udało, ze sićkie te dungi naseł, bo to porozzucane były i te obruncki nawet, bo te opaski są stalowe takie, ale oryginał, stare takie, jak były na te becce. A jesce co? Ten kranik jest drewniany, to jest normalnie oryginał, drewniany kranik. A to dobrze zachowało sie.No to sie zachowało. To dziynki tys nasej izbie starej tam na dole, jedna w Niedzicy, juz ni ma {tt}haw &lsquo;tu&rsquo;|haw{/tt}, dzie musz. U Kopackiej chyba jesce, nie, Kopacka ma jesce taką izbę. No to tak, na górze, Jasiowo drugo i, i u Rasia, u Rasia na górze u Mendelina.I wiecie, gdzie jesce jest, na brzegu, tam organiściok, co bywo, co on groł w kościele kiedy. Organista. No nie wyicie, {tt}który (rozpodobnienie kt > ft)|ftóry{/tt}, tam na koło Tiwowego bywoł, na brzygu, tam jest drewniano jesce izba. Jesce tam jest?{tt}hej &lsquo;tak&rsquo;|Hej{/tt}, hej, bo jo jag idom do pola na Cisówke, to widze, hej, hej, hej.Przy krzyzu.To tam ni ma krzyza, nie, bo to tutok jest, jag są Górkowe, co siedzom i potem jest tam organista.Ej, to tu, to jo se myśłoł, to to jak do pola, jag na Podchułbark.Nie, nie, aha, bo my na Cisówke jag idymy, to tam koło tej izby.No, to, to jag organista.Ale jez mało, bo to juś sicko burzom.Burzom sićko.A jesce powiecie o tym korytku, bo to tyz ciekawe, bo to takie korytko.No bo z korytka, abo na przykład ta z kraja to jest {tt}kądziel &lsquo;pręt, deseczka, na której mocuje się pęk lnu, wełny do przedzenia&rsquo;|kundziel{/tt}, kundziel, wartko kundziel. W takim potocnym języku warcula, my to wołali warcula. A to na kraju jest {tt}putnia &lsquo;drewniane wiadro, naczynie do wody&rsquo;|putnia{/tt}, putnia do nosynio wody, moze wiadra były wtedy juz w sklepie, ale nie było za co kupić, no to dziadek siod na warsztad i wymajstruwał, to to w środku jest dziyzka na bryndze, na zime sie kupowało od baców bryndze na całom zime, zeby było, zalewało sie p|amiyntom tłuszczem, zeby sie nie psuła, nie. To jest {tt}kiernicka &lsquo;maselnica, do wyrobu masła&rsquo;|kiernicka{/tt} do robienia masła. A to jest kopiec, to mlyko, to sie doilo krowe, drugim mieli to, wyrabiała mama, jak masło robiła, to se w tym wyrabiała masło, wloj wody, wody, zbić potem masło do kupy wyrobić, nie. Abo to to tyz pucek, to tak jak i to na górze, nie. No a korytko? No, to to było prawie, ze nie na zakwas na chlyb robione, ale do kumpania dzieci, to tak była jak wanienka dziś z plastiko...To tak jak odpowiednik troche tego...Tag jest, tag jest, tylko widzicie, ze mu spód mu tak pod równo, zeby sie nie wywróciło, to naloli, no dziecioka małego sie kumpało.A na kołyskę jak mówimy?No kołyska, kołyska, to, to sie nie zmienilo, teraz tam, o mocie, paczszcie to, koło tego pieca, co stoi, to jest {tt}stęпка &lsquo;przyrząd do tłuczenia, kruszenia czegoś&rsquo;|stympka{/tt}, ta pierso od pieca, to była uzywano do... sól nie była jak dziś w {tt}w woreczkach, typowo spiskie przejście wygłosowego &ndash;ch > -k|woreckaf{/tt} elegancko, kupiło sie kruch soli i tam sie ubiło młotkiym, takie kawołce tam wchodziły, i taki kamień był wysoki, tym kamniem sie utłukło tom sól w ty stympce i usypało sie do garka no i tym sie soliło w kuchni. A to następne to jest do noszenia wody konewka. Tam jest koło tego, a tam jest taka maluśka dla małych dzieci, to takie mniejsze szłe se z mamom, to se wzion takim małym konewke tyz drewnianom do p|otoka, bo sie chodziło, nie była w kranie czsza sie było do p|otoka iść po po wode, nie. No, no a na

kuchni to starodowne garki, takie mi, takim jo przeżył od dzieciństwa i dość długo jesce, jesce w latach piyndziesiątyf, w sześćdziesiątyf u nos, jesce nie kazdy miał pieniądze, zeby se pozwoluł iść kupować w sklepie, bo tymi sie posługiwali. Dlaczego ony były dobre? Były trwałe, były mocne, to długo sie można było z tym posługiwać, no.